



W sprawie badań nad sprawnością ekonomiczną szczepów ludowych.

Napisał

Dr. Zygmunt Gargas.

Ekonomika społeczna XVIII w. a po części i XIX w. długi czas wychodziła z zasadniczego założenia równości naturalnej wszystkich ludzi. Starła się ona stwierdzić przedewszystkiem ogólną abstrakcyjną naturę człowieka i z tej natury człowieka wywnioskować wszelkie urządzenia społeczne¹⁾. Ta abstrakcyjna teoria ekonomiczna traktowała życie gospodarcze i społeczne i poszczególne jego objawy w zupełnym oderwaniu od jego ludzkiego podłoża, zapominając o tej prawdzie zasadniczej, że wszelka produkcja, że wszelka konsumpcja, że wszelki rozdział dochodu społecznego odbywa się zawsze i wszędzie w jakimś ściśle określonym środowisku ekonomicznym, a nigdy w jakimś środowisku zupełnie wymarzonem, abstrakcyjnym i że każde takie środowisko jest wyrazem różnych dążeń i tendencyj ludzkich, że zaś ludzie między sobą bynajmniej nie są równi, owszem różnice istnieją wśród nich wielorakie i nie tylko indywidualne, ale także i różnice zbiorowe gromadne.

¹⁾ G. Schmoller: Grundriss der allgemeinen Volkswirtschaftslehre I. str. 139.

Już nawet J. St. Mill, który opiera całą ekonomikę społeczną na dążeniu do zarobkowania, wszędzie jednakowem, wypowiada zdanie, że niema charakteru ogólnoludzkiego, zasada wydedukowana z właściwości angielskich, nie może więc być zastosowana do Francuzów, że należy raczej dążyć do zbadania praw ogólnych o tworzeniu się charakteru narodowego. Prawa, dotyczące charakteru narodowego, są najważniejszą kategorią praw socjologicznych.

Z biegiem czasu nauki społeczne stają się wogóle coraz to bardziej realistyczne, coraz więcej uwagi zwracają na jednostkę, realnie istniejącą i realnie działającą. A wraz z tem spotęgowaniem prądu realistycznego w naukach społecznych powstają teorie o znaczeniu społecznem gromad społecznych jako takich, powstaje zwłaszcza słynna teoria hr. Gobineau, który z wielką siłą przekonania wskazuje na różnicę, istniejącą pomiędzy poszczególnymi rasami, a jakkolwiek teorie hr. Gobineau niekoniecznie zyskały prawo obywatelstwa w nauce, to jednak rozliczne późniejsze badania, zwłaszcza badania podróźników, wykazały niewątpliwą słuszność samej istoty jego teorii: istnienie różnic rasowych jako takich. Kategoryzacja i klasyfikacja tych różnic pod względem antropologicznym i etnograficznym została też niejednokrotnie stwierdzoną, choć może i tu nie zawsze w dość dostatecznej mierze. Nie wyprowadzono jednakowoż z tych danych, natury antropologicznej i etnograficznej wniosków, dotyczących sprawności gospodarczo-społecznej poszczególnych szczepów ludowych, nie wprowadzono in-nemi słowy w należyty związek przyczynowy zjawisk, wchodzących w zakres ludoznawstwa ze zjawiskami natury gospodarczo-społecznej.

A przecież sprawa ta nabiera tem większego realnego znaczenia, im silniejsze są węzły, łączące życie gospodarcze poszczególnych szczepów ludowych ze sobą. Cechą nowożytnego gospodarstwa społecznego jest przede wszystkim w coraz wyższej mierze nadawanie temu gospodarstwu cechy gospodarstwa światowego. Gdy niegdyś współzawodnictwo gospodarcze do małych stosunkowo było ograniczone terytoryów, obecnie coraz szersze przybiera ono kręgi terytoryalne, z coraz większą też siłą przeciwstawia sobie poszczególne szczepy ludowe jako takie. Zasada unarodowienia produkcji gospodarczej, nawet na

jednem i temsamem terytorium, przenika coraz to bardziej w głąb życia społecznego ¹⁾.

We współzawodnictwie gospodarczym stają więc naprzeciwko siebie szczepy ludowe, niekiedy nawet całe rasy. Rzecz oczywista przeto, że z coraz większą siłą musi się nasuwać na myśl zagadnienie, o ile te poszczególne szczepy ludowe, ze sobą współzawodniczące, współzawodniczą ze sobą na warunkach nierównych. Że warunki te, zasadniczo nierównymi być muszą, to niewymaga chyba dowodu, bo dowód ten staje się zbytecznym wskutek samego faktu zwycięstwa jednego ze współzawodniczących szczepów, tj. wskutek samego faktu przewagi gospodarczej. Ale chodzi tu o to, w czym leży owa nierówność, czy znajduje się ona wyłącznie po stronie okoliczności i zjawisk czysto zewnętrznych tj. po za szczepami — jako takimi — leżących, jak klimat, gleba, warunki komunikacyjne, położenie geograficzne, czy też może nierówność ta dotyczy również samychże właściwości szczepowych, jako takich.

Otóż, jak wspomniano, samo zasadnicze ich istnienie żadnej zgoła nie ulega już obecnie wątpliwości. Równolegle bowiem z zasadą zmienności idzie zasada przekazywania pewnych cech z pokolenia na pokolenie, innymi słowy zasada dziedziczenia.

Pytanie tylko, jak daleko sięga ta zasada dziedziczenia, czy dotyczy ona w szczególności tylko cech fizycznych, czy także cech psychicznych.

I ta kwestya zresztą staje się z dnia na dzień coraz mniej kwestyą sporną.

Wprawdzie, im wyższymi i bardziej skomplikowanymi są te właściwości psychiczne, tem więcej mają one charakteru indywidualnego, w tem niższym stopniu przeto przechodzą one w drodze dziedziczenia. Ale sama zasada zda się być do pewnego stopnia pewnikiem. Wprawdzie w realnej swej emanacyi ulega ona bardzo różnemu ukształtowaniu pod wpływem stosunków zewnętrznych, zarówno tych, wśród których żyją rodzice, jak i tych, wśród których znajduje się ich potomek. Otóż

¹⁾ Bardzo charakterystycznego w tym względzie przykładu dostarczają Czesi, którzy dążą obecnie do unarodowienia przemysłu, znajdującego się w Królestwie Czeskim w rękach niemieckich, czyli innymi słowy do pozyskania go w swoje ręce (przeważnie za pomocą skupu akcji niemieckich towarzystw akcyjnych).

pod wpływem tych wszystkich okoliczności i właściwości psychiczne każdej jednostki ludzkiej z osobna, uzyskują po części pewne znamiona indywidualne, po części zaś przechodzą w drodze dziedziczenia na pokolenia następnie. Im dłużej trwała izolacja danej grupy społecznej, im większą jest różnica w klimacie i w ogólnych warunkach życia, tem silniejszą staje się jej odrębność. Stąd też powstają grupy społeczne o różnym stopniu odrębności, jak rasy z jednej strony, narody czy szczepy ludowe z drugiej strony.

Mówiąc tu o szczepach ludowych, mam na myśli grupy etniczne wszystkich, powyżej wyszczególnionych kategorii, bez względu na stopień i rodzaj ich odrębności.

Na wytwarzanie się tych odrębności wpływają oczywiście w wybitnej mierze klimat i przyroda, ale ich wpływ jest, jak dowiódł Ratzel, rozciągnięty na długie bardzo czasokresy. Również nie należy przeceniać wpływu otoczenia i wychowania, bo czynniki te na charakter szczepu, jego właściwości psychiczne niewątpliwie wpływają, ale go nie wytwarzają.

Zresztą pomijając przyczyny powstania tych różnic, faktem jest, że one istnieją, choć rasy czyste, czy szczepy ludowe czyste rzadko kiedy się pojawiają, to jednak, bądź co bądź ich istnienie jest faktem niewątpliwym, a da się z dość wielką dokładnością obserwować, gdy szczepy te w wyższym lub niższym stopniu są izolowane. Z drugiej zaś strony najwalnijszym skutkiem pomieszania ras bywa niejednokrotnie wytwarzanie się nowych typów etnicznych.

Faktem jest również, że różnice te uwydatniają swe istnienie także w dziedzinie życia gospodarczego, że odrębność etniczna uwydatnia się również w sprawności gospodarczej poszczególnych szczepów ludowych.

Ekonomika społeczna stosunkowo nie wiele dotychczas zwracała na ten moment uwagi. Ignorowała ona niejednokrotnie wogóle wszelkie różnice rasowe i rozwiązywała cały szereg doniosłych zagadnień społecznych, mając na oku jakiegoś człowieka abstrakcyjnego, wyidealizowanego, a czyniono to nawet wówczas, gdy chodziło o badania natury historyczno-gospodarczej.

Dopiero w ostatnim czasie rozpoczął się pewien zwrot w kierunku wprowadzenia w związku przyczynowe zjawisk na-

tury gospodarczej z jednej strony, zaś zjawisk natury etnograficznej z drugiej. Zwrot ten zaznaczył się więcej w teorii jak w praktyce, t. zn. w konkretnem badaniu poszczególnych zjawisk społeczno-gospodarczych, względnie etnograficznych; zaznaczyć jednak należy, że i sama teoria, względnie metodyka tych badań jest jeszcze wielce niedoskonalą i niewyrobioną.

Chodzi tu więc, jak wspomniałem, o zbadanie sprawności ekonomicznej poszczególnych szczepów ludowych, jako takich. W skład tego pojęcia sprawności ekonomicznej wchodzi zarówno kwestya właściwości szczepowych, wpływających na wytwórczość, jak i na spożycie dóbr, jak i w końcu na ich rozdział, o zbadanie szczególnych gospodarczych i technicznych uzdolnień, jak oszczędność, przezorność, pracowitość, zdolność przedsiębiorcza i handlowa, popęd imitacyjny, zdolność dostosowania się do danych warunków gospodarczych, talent do wynalazków, zmysł artystyczny i t. p.¹⁾

Zbadanie tych wszystkich okoliczności ma wybitne znaczenie dla nowożytnej polityki gospodarczej, bo może dostarczyć należytego materiału naukowego, materiału do rozpatrzenia kwestyi dorównywania poszczególnych szczepów we wzajemnem współzawodnictwie gospodarczem²⁾, do zbadania np. czy kraje, posiadające dotychczas typ i charakter kraju rolniczego, będą mogły uleść uprzemysłowieniu, w jakim stopniu i kierunku itp. Do wytworzenia przemysłu trzeba nie tylko maszyn i pieniędzy, trzeba także siły woli, trzeba odpowiedniej dozy przedsiębiorczości ale i ostrożności, pewnych zdolności twórczych, ale i wielkiej zdolności zastosowania się do nowych form produkcji. Trzeba ochoty do ciągłego, bezustannego postępu, bo w przemyśle ustanie w tym postępie to cofanie się. Że tu znów klimat, zdolności odziedziczone, środowisko społeczne, wybitną odgrywają rolę, zbyteczna dowodzić, a wystarczy fakt ten zaznaczyć.

Na czem polega wyższość, dość trudno rozstrzygnąć. Gdy chodzi o porównywanie znaczniejszych obszarów, to słuszność

¹⁾ Sartorius von Walterhausen: Beiträge zur Beurtheilung einer wirtschaftlichen Foederation von Mitteleuropa (Zeitschrift f. Socialwissenschaft 1902 str. 685).

²⁾ Por. J. Wolf: Das Rassenproblem in der Weltwirtschaft (Wissen für Alles 1902 i Zeitschrift für Socialwissenschaft 1903 str. 30 i n.).

należy bezwątpienia przyznać przedstawicielom amerykańskiej nauki ¹⁾, że się ta wyższość rasowa charakteryzuje przede wszystkim zdolnością dostosowania się do klimatu.

Oczywiście, że zbadanie przyczyny i skutku jest na tem polu szczególnie trudne do przeprowadzenia. Fakta zewnętrzne, nam dostępne, a dotyczące różnych grup etnicznych, przedstawiających jakieś cechy wybitnie odrębne, więc w przeważnej części t. zw. ludów pierwotnych, są bardzo sporadyczne i mają w wybitnej mierze charakter fragmentaryczny. Znamy np. zewnętrzne cechy charakterystyczne afrykańskiego szczepu Herero ²⁾ wiemy np. że podstawowym przedmiotem ich gospodarki jest bydło, że około bydła grupują się wszelkie ich czynności gospodarcze. Dla bydła żadna praca nie jest dla Hererów za ciężka ³⁾. Mimo słońca, czerpią oni godzinami całymi z nowych studni, które co roku trzeba na nowo kopać, wodę, — całymi dniami a nawet tygodniami wałęsają się nawet, by odszukać bydło utracone.

Wytwarza się tu więc pewna właściwość psychiki gospodarczej: tj. niezwykła wytrwałość i cierpliwość. Powtóre pewne skutki ogólnokulturalne. Gdy kraj, przez Hererów zamieszkały posiada niewiele tylko wody i pastwisk, następuje częsta zmiana sadyb, cały lud uzyskuje znamiona, właściwe ludom koczowniczym, mieszkania mają charakter prowizoryczny i nietrwały, a technika budowlana stoi na bardzo niskim stopniu rozwoju.

To są zjawiska, które zachowałyby swoje realne znaczenie w razie przemiany całego trybu gospodarowania, więc np. w razie zupełnego ucywilizowania w kraju Hererów. Cywilizatorowie czy przedsiębiorcy przemysłowi musieliby również niewątpliwie brać w rachubę ów moment cierpliwości i koczow-

¹⁾ Americas Race Problems w Annals of the American Academy of Political and Social Science. Vol XVIII Nr. 1. Philadelphia (zbiór odczytów).

²⁾ F. Mayer: Wirtschaft und Recht der Herero (Jahrbuch der internationalen Vereinigung für vergleichende Rechtswissenschaft und Volkswirtschaftslehre VIII. Band 1905 str. 45²⁾).

³⁾ Podobnie zresztą jak u włościan dawniej i w Polsce, gdzie bydło musiało być bardzo ważnym przedmiotem gospodarczym, jak wskazuje choćby np. przysłowie: »Bydło tłuste — szczęście wielkie«. Por. E. Majewski i Wl. Jarecki: Bydło w mowie, pojęciach i praktykach ludu polskiego — Wisła 1903 str. 150.

wniczości, tkwiący w psychice gospodarczej Hererów. Z drugiej jednak strony należy podnieść, że są to zjawiska, bezwątpienia odblaskowej natury, a pierwotne przyczyny tych zjawisk są dość trudne do zbadania.

W każdym razie istnienie tych właściwości nie może być dzisiaj już wątpliwem. Wszak cały szereg zagadnień gospodarczo-społecznych, tej odrębnej psychice gospodarczej zawdzięcza wogóle swoje istnienie. Tak np. t. zw. kwestya chińska, ściślej mówiąc kwestya chińska w Ameryce północnej odrębne, społeczne formy pracy jak i zdolność dostosowania się Chińczyków do sposobu pracy amerykańskich przedsiębiorstw wielko-kapitalistycznych, w końcu a raczej przede wszystkim odmienny standard of life, to wszystko powoduje, że praca Chińczyków w Ameryce północnej dokonywana, jest ilościowo i jakościowo różną od pracy ludności rdzennie amerykańskiej¹⁾, a te różnice właśnie kwestyę współzawodnictwa gospodarczego ogromnie zaostrzają i powodują, jak wiadomo nader silne środki ochronne przed imigracją chińską w Ameryce północnej.

Podobne kolizye interesów na tle etniczno-gospodarczem powstałe, powstają wogóle wszędzie tam, gdzie wchodzi w rachubę dwa odrębne szczepy ludowe, o odrębnej strukturze etnicznej a współzawodniczące ze sobą na polu gospodarczem. Tak np. w kwestyi żydowskiej a swego czasu w Polsce i w kwestyi włoskiej. Właściwie nie zawsze dopiero nauka nowsza musi te momenta stwierdzać, czyniła to bowiem, choć może więcej spontanicznie i niesystematycznie i dawniejsza literatura i publicystyka. Uwagi tego rodzaju spotykamy np. w piśmiennictwie polskiem XVII w.²⁾ Omawiając też tę kwestyę w świetle współczesnych pomników literackich, stwierdziłem wówczas, że »w każdym razie wybitnie ekonomiczny charakter kwestyi żydowskiej w owym czasie nie ulega chyba wątpliwości«. Jestto walka o byt między dwiema rasami, walka, w której Żydzi rozmaitych środków używając, wychodzą zwycięsko, a wszelkie przepisy ustawowe czynią bezsilnemi nawet. A to samo dotyczy i kwestyi włoskiej.

¹⁾ Sartorius von Walterhausen: Die Chinesen in den Vereinigten Staaten von Amerika (Zeitschrift f. die ges. Staatswissenschaft 1883 str. 417).

²⁾ Gargas: Poglądy ekonomiczne w Polsce XVII w. wyd. 2. Lwów 1903 str. 84 i n.

Gabryela Krasieńskiego »Taniec Rzeczy pospolitej polskiej« albo raczej rozmowa dwojga ludzi Terrigeny z Peregrinem o wojnie szwedzkiej i potem nastąpionej od Węgrów, Kozaków, Multanów i Włoszy etc.¹⁾, po różnych bardzo namiętnych wywodach przeciw żydom, które możnaby przytoczyć jako dowód religijnego charakteru kwestyi żydowskiej, godzi w osobnym »Lamencie« na Włochów krakowskich, na owych Montelupich, Cellarich, Delpaców, Prowanów i ich współziomków, a czyni to zupełnie wyraźnie i bez ostonek z pobudek gospodarczych.

Oni się już do akcyi gwałtem ubiegają,
Oni żupy, mennice, wolbory trzymają
Oni lada pajęczyn jedwabiu miękkiego
Nawiozszy, oszukują znacznie niejednego,
Choć drugi i bankrutem we Włoszech zostanie
To tu do mnie uciecze na szalbierowanie.

Przerzuca przez nogę, w rozum największego. Oni informują rzemieślnika włoskiego, aby dawnych zacnych materyi więcej nie robił, podleysze wymyślają, by się tylko pięknie oczom świeciły. Oczywiście, że kwestya włoska nie miała w Polsce zbyt wielkiego znaczenia społecznego. Ale samo jej pojawienie się, równorzędnie z prastarą kwestyą żydowską dowodzi niezbitie, że reakcyja gospodarcza wobec obcych grup etnicznych stanowi we wszystkich tych wypadkach istotne jądro rzeczy.

Jest również pewnikiem, że np. tysiąc murzynów australijskich w zakresie pracy duchowej nie zdołałoby zdziałać tego, co zdziałałby jeden biały.

Ale te różnice, jak wspomniałem, nie dotyczą tylko samejże wytwórczości. One dotyczą również i konsumcyi, dotyczą również kwestyi potrzeb. Tu podnieść wypada, co już powyżej wspomniano, co do Chińczyków.

Potrzeby te nie są wogóle, jak tego dowodzi choćby codzienna obserwacyja życiowa, pomiędzy poszczególnymi szczepami równe. Zdawałoby się również, że na polu mody tj. dążności do zmian do zaspakajania swych potrzeb, różnice wśród narodów cywilizowanych przynajmniej nie istnieją wcale. A przecież jeśli już Cezar stwierdził, że Gallowie są novarum rerum cupidi, to ta jego teoria w całej pełni znajduje zastosowanie

¹⁾ A. Brückner: Taniec Rzeczy pospolitej polskiej — Kraków 1899.

i do Francuzów, nadających ton modzie współczesnej, może właśnie dzięki bezustannej ruchliwości swego umysłu. Angielskie ideały celowości uwydatniają się w przedmiotach trwałych i praktycznych itp.

Te właściwości psychiczne uwydatniają się również w sposobach tworzenia się nowych potrzeb. U ludów pierwotnych Australii środkowej, charakterystyczne jest np. że nowe obyczaje i urządzenia społeczne nie powstają samorodnie i odruchowo zupełnie, jeno na skutek rozumowań naczelników szczepowych. Naczelnicy ci odbywają w tym celu specjalną naradę i przeprowadzają nad poszczególnymi projektami dyskusję¹⁾.

Właściwości szczepowe mogą się ujawniać również i na polu organizacyj społecznych. Tak np. niektóre szczepy posiadają pewne specjalne formy zrzeszenia się pracujących, że wspomnę tu tylko o assocyacjach roboczych chińskich, o artełach rosyjskich, o towarzystwach rzemieślniczych w Rosji jak np. sitarzy²⁾ itp. Są one niewątpliwie wpływem wyższego stopnia solidarności społecznej, ułatwiającej zrzeszanie się.

Ta solidarność społeczna jest oczywiście wyrazem pewnego rozwoju społecznego. Ale ona też niejednokrotnie decyduje o łatwiejszym lub trudniejszym rozwoju kooperatywy, która np. w Anglii napotyka na zupełnie odmienne warunki psychiki zbiorowej niż we Francji, bo przecież ani przyroda ani sytuacja gospodarcza nie daje należytego rozwiązania odmienności rozwoju kooperatyw w każdym z tych krajów z osobna.

Wszystkie te właściwości ludzkie są niewątpliwie wpływem różnorodnych bardzo zjawisk zewnętrznych, powyżej już wspomnianych. Ale one przecież istnieją jako takie, choć nie działają w odosobnieniu, tylko w łączności, we wzajemnej ze sobą kombinacji. W poszczególnych częściach tej samej często nawet grupy etnicznej istnieją one w nader różnym ustosunkowaniu, i z tego powodu nauka nie powinna tych cech charakteru poszczególnych grup etnicznych uogólniać, tylko o ile możliwości indywidualizować, a raczej lokalizować. Wszak i wów-

¹⁾ Spencer and Gillen: The aborigines of North. — West Central Australie str. 17.

²⁾ Jan Brandt: Przemysł drobny w powiecie biłgorajskim — Wiśła 1902 str. 324.

czas, gdy chodzi o badania martwej przyrody, badania nowożytnie, coraz to większemu ulegają lokalizowaniu. Ale tembardziej staje się to koniecznem w monografiach geograficzno-gospodarczych t. zn. monografiach poświęconych omówieniu sprawności ekonomicznej poszczególnych terytoryów jako takich. Wszak tu chodzi o jednostki żywe, z których każda przedstawia do pewnego stopnia typ odmienny, których grupy etniczne przedstawiają zaś znów pewne cechy zbiorowe.

Na takim małym stosunkowo terytoryum, jakim jest Kuba, murzyni przedstawiają zasadniczo odmienny typ etniczny, niż mulaci i pierwsi są powszechnie uważani za dużo zdolniejszych i energiczniejszych niż ci ostatni, a znawcy przypisują tę okoliczność pomięszaniu mulatów z rasą hiszpańską¹⁾.

Momenta te wogóle w nauce zachodu w bardzo niewielkiej tylko mierze doznawały dotychczas uwzględnienia. Polskiej nauki dotyczy to jeszcze w wyższym stopniu.

To też ważnym bardzo postulatem polskiej nauki ludoznawczej jest żądanie przeprowadzenia intensywnej a specjalnych badań monograficznych (rzeczowo wszechstronnych) o sprawności ekonomicznej grup etnicznych na terytoryach, o ile możności zacieśnionych, następnie zaś przeprowadzenie analizy syntetycznej tych zjawisk.

¹⁾ Amerikas Race Problems w Annals of the American Academy of Political and Social Science — Vol. XVIII Nr. 1 Philadelphia.

